



**Prof. dr Bartosz Makowicz**

Katedra Polskiego Prawa Publicznego,  
w tym Prawa Gospodarczego i  
Europejskiego  
Uniwersytet Europejski Viadrina  
Collegium Polonicum  
Große Scharrnstraße 59  
15230 Frankfurt nad Odrą

E-mail: [makowicz@europa-uni.de](mailto:makowicz@europa-uni.de)

URL: [www.publaw.eu](http://www.publaw.eu)

Frankfurt nad Odrą, 31 marca 2025 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Jakuba Bouhnouni pt.**

**" Zastosowanie mechanizmów ochrony osób dyskryminowanych do  
ochrony sygnalistów w świetle teorii multicentryczności prawa"**

**Warszawa 2024, 234 strony,**

**pod kierunkiem dr hab. Adama Bodnara, prof. Uniwersytetu SWPS**

## **I.**

Whistleblowing odnosi się do zgłaszania niewłaściwego postępowania, w tym naruszeń przepisów prawa, w organizacjach przez określone osoby. Osoby zgłaszające często wykazują się dużą odwagą, wskazując na istniejące lub pojawiające się nieprawidłowości. Dzięki ich informacjom udało się ujawnić wiele nierzadko poważnych naruszeń przepisów prawa, które do tej pory pozostałyby niewykryte. Sygnaliści, czyli osoby zgłaszające nieprawidłowości, wiele jednak ryzykują. Często stają się ofiarami poważnych działań odwetowych, zarówno ze strony samego pracodawcy, jak i kolegów w pracy. W celu promowania kultury mówienia o nieprawidłowościach, a w szczególności w celu ochrony osób zgłaszających naruszenia prawa przed represjami niezbędna jest regulacja prawna skutecznych środków ochronnych. Przez długi czas ochrona taka była jednak niejednolita – rozproszona w różnych przepisach krajowych i

unijnych oraz uzupełniana wybiórczym orzecznictwem – zarówno na poziomie krajowym, unijnym czy międzynarodowym. Dopiero dyrektywa Unii Europejskiej w sprawie ochrony sygnalistów i jej transpozycja do systemów prawnych państw członkowskich doprowadziły do pewnego przełomu. Mając na uwadze luki w zakresie ochrony osób zgłaszających naruszenia prawa, przedmiot niniejszej rozprawy stanowi głównie pytanie, czy mechanizmy prawne służące ochronie dyskryminowanych osób mogą być analogicznie stosowane do ochrony osób zgłaszających nieprawidłowości. To właśnie taka możliwość analogicznego zastosowania prawa analizowana jest w świetle teorii multientryczności prawa w celu uwzględnienia w niniejszej rozprawie wszystkich potencjalnie mających tu zastosowanie źródeł prawa. Wybór tematu można uznać za bardzo udany nie tylko ze względu na jego wysoką praktyczną i teoretyczną aktualność, ale także ze względu na jego dogmatyczne zakotwiczenie i multidyscyplinarne ujęcie.

## II.

W przedłożonej pracy przyjęto przekonujące i prawidłowe podejście badawcze mające na celu dowiedzenie postawionych tez, tj. możliwości zastosowania mechanizmów ochrony osób dyskryminowanych w miejscu pracy do ochrony osób zgłaszających naruszenia prawa. Pierwszym krokiem ma być analiza faktycznych podobieństw między działaniami odwetowymi wobec osób zgłaszających nieprawidłowości a dyskryminacją w ujęciu ogólnym. W drugim kroku wyjaśniony ma być zakres, w jakim środki prawne służące ochronie osób dyskryminowanych mogą być stosowane w kontekście przedprocesowej i procesowej ochrony osób zgłaszających nieprawidłowości. W trzecim kroku ma nastąpić uzasadnienie tezy, że w każdym postępowaniu sądowym dotyczącym ochrony osób zgłaszających naruszenia prawa konieczne jest uwzględnienie prawa unijnego oraz międzynarodowego. Trudno doszukać się błędu w opisanym metodzie, jednak sam jej trzeci krok wydaje się być oczywisty, gdyż w przypadku stosowania narodowych aktów prawnych wdrażających dyrektywę unijną nie rzadko dokonuje się wykładni właśnie w świetle samej dyrektywy, jeśli pojawiają się wątpliwości odnośnie co do poprawności jej wdrożenia. Generalnie, podsumowując, obraną metodę badawczą można jednak ocenić pozytywnie.

### III.

Z formalnego punktu widzenia przedłożona rozprawa doktorska jest bardzo udana. Rozpoczyna się ona poprawnie sformatowaną stroną tytułową, zawierającą wszystkie niezbędne informacje. Wszystkie strony rozprawy są poprawnie ponumerowane. Spis treści również nie zawiera uchybień, co dotyczy także wykazu skrótów (choć pominięte zostały te ogólnie stosowane). Informacje w przypisach są w większości poprawnie sformatowane. Niewielkie niedociągnięcie strukturalne występuje na końcu pracy, gdzie podrozdział 4.4.1 pojawia się w sekcji 4.4. Miałoby to jednak sens tylko wtedy, gdyby następował po nim kolejny podrozdział 4.4.2, którego jednak brakuje. Powstaje zatem pytanie, dlaczego utworzono kolejny poziom podrozdziału zamiast zintegrować jego treść z poprzednim. Poza tymi aspektami praca została napisana w poprawnym, obiektywnym, naukowym stylu, a poszczególne rozdziały kończą się podsumowaniem, co stanowi udane merytorycznie przejścia między nimi. Podsumowując, z formalnego punktu widzenia, praca jest bardzo udana.

### IV.

Pod względem treści struktura pracy jest dość logiczna, przyjęta metoda badawcza trafna i ogólnie przekonująca. Rozprawa rozpoczyna się w dużej mierze udanym wstępem, w którym autor opisuje problem, następnie nakreśla i wyjaśnia cele oraz na tej podstawie opracowuje przedmiot badania. Jediną niedociągłością w tej części pracy jest miejscami niepotrzebny opis toku badawczego, który jednoznacznie wynika ze spisu treści. W tym miejscu pojawia się niepotrzebne powtórzenie, choć nie ma to istotnego wpływu na ocenę całości. Po tym całkiem udanym wprowadzeniu do tematyki, w czterech obszernych rozdziałach omawiane są główne aspekty merytoryczne rozprawy.

Pierwszy z czterech wyżej wymienionych rozdziałów dotyczy ochrony osób zgłaszających naruszenia prawa jako standardu praw człowieka w świetle różnych źródeł prawa. W tej części podjęto próbę wyprowadzenia ochrony wspomnianej grupy osób z różnych zasad

konstytucyjnych, uzasadnionych interesów i praw podstawowych. Analiza koncentruje się w szczególności na trzech podejściach: po pierwsze, interesie publicznym w ochronie sygnalistów, po drugie, zakazie dyskryminacji i zasadzie równego traktowania oraz, po trzecie, wolności słowa. Sekcję kończą ogólne uwagi na temat relacji między prawem krajowym a prawem unijnym i międzynarodowym. Należy tutaj zauważyć, że nawet jeśli przedstawione stwierdzenia są same w sobie przekonujące i poprawne, nie uwzględniają one w pełni obranego wcześniej i uwiecznionego w tytule pracy zakresu badawczego, który prowadził do oczekiwania, że ochrona sygnalistów będzie wynikać również z innych – unijnych i międzynarodowych – źródeł. Autor podejmuje wprowadzić próbę ugruntowania ochrony osób zgłaszających naruszenia prawa, koncentruje się w tym rozdziale jednak głównie na przepisach krajowych. Rozdział 1 kończy się merytorycznie przekonującym podsumowaniem.

Rozdział drugi dotyczy pierwszego głównego podtematu rozprawy. W tym kontekście analizowany jest rozwój ochrony prawnej sygnalistów. Po pierwsze, należy zauważyć, że przebieg badania w tym rozdziale nie jest w pełni konsekwentny. Zwłaszcza w świetle teorii multicentryczności prawa, a zatem założenia osadzonego w głównym temacie rozprawy, metodologicznie bardziej przekonujące byłoby zbadanie najpierw źródeł prawa krajowego, w tym odpowiedniej ustawy o ochronie osób zgłaszających nieprawidłowości, następnie, o jeden poziom wyżej, źródeł prawa Unii Europejskiej i dopiero na końcu źródeł prawa międzynarodowego. Logika ta nie została jednak zachowana, co mimo wszystko nie przeszkadza w wyciągnięciu przekonujących wniosków w ramach poszczególnych etapów. Wyjaśnienia dotyczące źródeł prawa Unii Europejskiej również oscylują głównie wokół jednej dyrektywy 2019/1937, podczas gdy liczne regulacje sektorowe dotyczące mechanizmów ochrony osób zgłaszających naruszenia prawa nie zostały uwzględnione w podobnym zakresie. Dość udane i szczegółowe jest natomiast omówienie krajowej ustawy o ochronie sygnalistów, która jednocześnie stanowi krajowy akt transpozycji wspomnianej dyrektywy. Rozdział ten kończy się również trafnym podsumowaniem, w którym zebrano kluczowe ustalenia z tej sekcji pracy.

Kolejne rozdziały trzeci i czwarty mają ten sam cel i dlatego mogłyby zostać połączone w strukturze pracy. W niniejszej recenzji zostaną one potraktowane łącznie. W odniesieniu do rozdziału trzeciego należy wskazać na brak konsekwencji w jego strukturze, tutaj pojawia się stwierdzona już wcześniej tendencja. Trudno dostrzec czynnik, który miał wpływ na zaprezentowaną strukturę i byłby konsekwentnie stosowany. Częściowo bowiem podrozdziały orientują się na danym źródle prawa, nawiązując w ten sposób pewnie do teorii multicentryczności prawa. Do tej grupy zaliczyć można podrozdziały 3.1 oraz 3.4, dotyczące uregulowań w prawie unijnym oraz, dalej, ustawy o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej. Pozostałe podrozdziały dotyczą natomiast środków prawnych ochrony ofiar dyskryminacji, do której to grupy zaliczyć można podrozdziały 3.2 (zasada równego traktowania w prawie pracy), 3.3 (mobbing jako działanie odwetowe), 3.5 (środki dowodowe oraz odwrócona zasada ciężaru dowodu), a także ostatni podrozdział 3.6., poświęcony możliwości przyznania osobom informującym o nieprawidłowościach prawa do odszkodowania i zadośćuczynienia – chociaż tutaj pojawia się pytanie, czy są to rzeczywiście środki chroniące przed potencjalnym odwetem, a nie raczej aktywujące się po jego wystąpieniu. Rozdział trzeci kończy się trafnie sformułowaniem podsumowaniem.

Ostatni, czwarty rozdział dotyczy instytucjonalnych mechanizmów ochrony przed dyskryminacją oraz tezy odnoszącej się do ich zastosowania do ochrony osób zgłaszających naruszenia prawa. Rozdział ten koncentruje się na czterech zagadnieniach, z których dwa można uważać za całkiem słuszne, natomiast dwa kolejne nie pasują w pełni systematycznie do tego rozdziału. Pierwsze dwa podrozdziały, w których wspomniano o instytucjach publicznych, które można wykorzystać do ochrony osób zgłaszających nieprawidłowości, oraz o organizacjach pozarządowych i związkach zawodowych, są pod względem treści całkiem przekonujące. Z kolei dyskusję w trzecim podrozdziale na temat możliwości zastosowania ogólnych przepisów prawnych z trzech dziedzin prawa do ochrony osób zgłaszających naruszenia prawa należy pod względem systematycznym nieznacznie zakwestionować. W tym miejscu można się bowiem zastanawiać, w jaki sposób konstelacja ta odnosi się do „mechanizmów instytucjonalnych” ochrony, które miały być analizowane w tym rozdziale, co sugeruje jednoznacznie jego tytuł. Podobne wątpliwości dotyczą ostatniego, czwartego

podrozdziału, dotyczącego systemów zarządzania zgodnością, które owszem mogą być istotne, jeśli chodzi o ochronę osób zgłaszających naruszenia prawa. Jednak również w tym przypadku, zgodnie z obraną metodą badania, należało by najpierw omówić zastosowanie systemów zarządzania zgodnością do ochrony przed dyskryminacją, a następnie możliwość ich analogicznego zastosowanie do ochrony sygnalistów. Także z perspektywy ujęcia systematycznego rozdziału trzeciego podrozdział czwarty nie do końca tutaj pasuje. Na zakończenie należy podkreślić, że także u schyłku rozdziału czwartego napotykamy na jego całkiem przekonujące podsumowanie – mimo strukturalnych niedociągnięć.

Praca kończy się obszernym podsumowaniem całościowym. Jest ono przekonująco ustrukturyzowane zgodnie z przebiegiem samego badania, a każdy rozdział został podsumowany osobno. Wyniki poszczególnych rozdziałów charakteryzują się dość wysokim poziomem zróżnicowania pod względem jakości i ilości, ale generalnie zostały trafnie i przekonująco uzasadnione.

Podsumowując, treść przedstawionej rozprawy jest w dużej mierze przekonująca, napotkać można jedynie niedociągnięcie struktury całej pracy (w odniesieniu do obranej metody badawczej) oraz w ramach poszczególnych rozdziałów.

## V.

Podjęty temat nie należy do łatwych, a dopiero raczkująca dziedzina badań nad whistleblowingiem – a co za tym idzie niewielka liczba odpowiednich źródeł – dodatkowo utrudniła zadanie. Przedłożoną pracą autor udowodnił, że jest w stanie dobrze pracować naukowo zarówno pod względem formalnym, jak i merytorycznym. Zaprezentowane wyniki zostały solidnie uzasadnione, a całość stanowi dobry wkład w toczącą się dyskusję na temat ochrony osób zgłaszających naruszenia prawa – i niedociągnięć w tym zakresie. W oparciu o powyższe wnioski wyrażam przekonanie, że przedłożona rozprawa doktorska spełnia wszystkie wymogi prawne. Poza wymienionymi już aspektami, autor udowodnił, że jest zdolny



do dobrej samodzielnej pracy naukowej. W tym kontekście wnoszę o dopuszczenie rozprawy do dalszego postępowania doktorskiego bez żadnych zastrzeżeń.

---

Prof. Dr. Bartosz Makowicz.